

Księga Daniela - numer siedemdziesiąt trzy

Odkrywanie historycznych podobieństw: podstęp Jeroboama i próba wiary ruchu adwentystycznego

Jeff Pippenger

2024-02-06

Królestwa północne i południowe zostały rozproszone pod gniewem Bożym przez dwa tysiące pięćset dwadzieścia lat, w wypełnieniu złamanego przymierza opisanego w Księdze Kapłańskiej 25 i 26. Czterdzieści sześć lat pomiędzy zakończeniem pierwszego i zakończeniem ostatniego okresu gniewu symbolizowało zgromadzenie tych dwóch królestw w jedno królestwo duchowego współczesnego Izraela w 1844 roku. Zgromadzenie tych dwóch narodów było przedstawione przez dwa kije, które Ezechiel złączył razem, oraz dwa kije, które w historii Eliasza zebrała wdowa z Sarepty. Dnia 22 października 1844 r. prorocza historia królestw północnego i południowego dobiegła końca i w ten sposób powtórzyła historię początków tych dwóch królestw.

Jeroboam ustanowił fałszywy system kultu w królestwie północnym, aby powstrzymać swoich poddanych przed udawaniem się do Judy i oddawaniem czci Bogu w świątyni w Jerozolimie.

A Jeroboam mówił w swoim sercu: Teraz królestwo wróci do domu Dawida. Jeśli ten lud będzie chodził, aby składać ofiary w domu Pana w Jerozolimie, wtedy serce tego ludu zwróci się z powrotem do ich pana, do Roboama, króla Judy; a mnie zabiją i wrócą do Roboama, króla Judy. Toteż król naradził się i sporządził dwa złote cielce, i rzekł do ludu: Za ciężko wam chodzić do Jerozolimy. Oto twoi bogowie, Izraelu, którzy cię wyprowadzili z ziemi egipskiej. I jednego postawił w Betelu, a drugiego umieścił w Dan. I rzecz ta stała się grzechem, gdyż lud chodził oddawać pokłon przed jednym z nich, aż do Dan. I zbudował dom na wyżynach oraz ustanowił kapłanów spośród najniższego stanu ludu, którzy nie byli z synów Lewiego. I Jeroboam ustanowił święto w ósmym miesiącu, piętnastego dnia miesiąca, na wzór święta, które jest w Judzie, i składał ofiary na ołtarzu. Tak uczynił w Betelu, składając ofiary cielcom, które uczynił; i osadził w Betelu kapłanów wyżyn, które uczynił. A piętnastego dnia ósmego miesiąca, w miesiącu, który wymyślił według własnego serca, złożył ofiary na ołtarzu, który uczynił w Betelu, i ustanowił święto dla synów Izraela; składał ofiary na ołtarzu i spalał kadzidło. 1 Księga Królewska 12:26-33.

Jego system kultu był typowy dla katolicyzmu (pogaństwa), ponieważ, jak w przypadku buntu Aarona, ustanowił obraz bestii — zarówno jej samej, jak i ku jej czci. Dwa posągi cielców były wykonane ze złota, symbolizując Babilon. Posągi poświęcono bogom Egiptu, których określono tak, jak uczynił to Aaron: „bogom, którzy wyprowadzili ich z ziemi egipskiej”. Zbudował dwa ołtarze w dwóch miastach, które razem wzięte przedstawiają połączenie Kościoła (Betel) i państwa (Dan). Ołtarze te były fałszywymi odpowiednikami prawdziwego ołtarza, którym jest Chrystus, tak jak katolicyzm rości sobie prawo do bycia ziemskim przedstawicielem Chrystusa. Ustanowił skażone kapłaństwo, tak jakimi są kapłani katolicyzmu. Wyznaczył dzień dla swego kultu, który był wyraźnie inny niż dni jakichkolwiek prawdziwych świąt Bożych, tym samym przedstawiając

spór o prawdziwy i fałszywy dzień oddawania czci.

Podczas inauguracji jego fałszywego systemu kultu Bóg posłał proroka z Judy, aby zgromić jego podrobiony system kultu.

A oto mąż Boży przyszedł z Judy na słowo Pana do Betel, a Jeroboam stał przy ołtarzu, aby palić kadzidło. I zawołał przeciw ołtarzowi na słowo Pana, mówiąc: O ołtarzu, o ołtarzu, tak mówi Pan: Oto urodzi się domowi Dawida syn, imieniem Jozjasz; na tobie złożą w ofierze kapłanów wyżyn, którzy palą na tobie kadzidło, i kości ludzkie będą na tobie spalone. I dał znak tego samego dnia, mówiąc: Oto jest znak, o którym przemówił Pan: Oto ołtarz się rozpadnie, a popiół, który jest na nim, rozsypie się. 1 Księga Królewska 13:1-3.

Prorok z Judy ogłosił potrójne proroctwo zapowiadające przyszłe narodziny króla Jozjasza. Przewidział, że Jozjasz zabije niegodziwych kapłanów służących przy fałszywym ołtarzu oraz że Jozjasz spali kości ludzkie na tym właśnie ołtarzu. Dał też Jeroboamowi znak, że ołtarz Jeroboama zostanie rozłamany i wysypie się z niego popiół. Wszystko to spełniło się zgodnie ze Słowem Pana, lecz gdy Jeroboam usłyszał orędzie proroka, rozgniewał się i chciał rozprawić się z prorokiem, ale Bóg panował nad sytuacją.

I stało się, gdy król Jeroboam usłyszał słowo męża Bożego, który wołał przeciwko ołtarzowi w Betelu, że wyciągnął rękę od ołtarza, mówiąc: Pojmajcie go. I jego ręką, którą wyciągnął przeciwko niemu, uschła, tak iż nie mógł jej z powrotem cofnąć do siebie. Ołtarz także pękł, a popiół rozsypał się z ołtarza, zgodnie ze znakiem, który mąż Boży dał na słowo Pana. 1 Księga Królewska 13:4, 5.

Znak spełnił się natychmiast, a ręka Jeroboama została sparaliżowana.

A król odpowiedział i rzekł do męża Bożego: Błagaj teraz oblicze Pana, Boga twego, i módl się za mnie, aby moja ręka została mi ponownie przywrócona. I mąż Boży ubłagał Pana, i ręka króla została mu ponownie przywrócona i stała się jak przedtem. I król rzekł do męża Bożego: Chodź ze mną do domu i pokrzep się, a dam ci nagrodę. I mąż Boży rzekł do króla: Choćbyś mi dał połowę twego domu, nie wejdę z tobą ani nie będę jadł chleba, ani pił wody w tym miejscu; albowiem tak mi rozkazano słowem Pana, mówiąc: Nie jedz chleba ani nie pij wody i nie wracaj tą samą drogą, którą przyszedłeś. Poszedł więc inną drogą i nie wrócił tą drogą, którą przyszedł do Betelu. 1 Księga Królewska 13:6-10.

Jezus zawsze ilustruje koniec czegoś początkiem czegoś, a początki północnego i południowego królestwa dosłownego starożytnego Izraela kończą się w historii, w której dwa kije zostają połączone w jeden, reprezentując naród duchowego, współczesnego Izraela.

W historii, gdy dwie laski zostały połączone, w 1798 roku, w czasie końca, zainicjowano trzystopniowy proces próby. Obie laski (królestwa) były gromadzone w oczekiwaniu na wyłanie Ducha Świętego podczas Wołania o północy. Przy pierwszym rozczarowaniu wiosną 1844 roku protestanci nie zdali próby i stali się córkami katolicyzmu, powtarzając w ten sposób inaugurację fałszywego systemu kultu, jak ukazywał to przykład Jeroboama.

Reformacja protestancka była dziełem, którego Bóg dokonał, aby wyprowadzić Kościół, który przebywał na pustyni, z przesądów, tradycji i zwyczajów Kościoła rzymskiego. Od czasów Marcina Lutra coraz więcej prawd było objawianych, które wskazywały na to, że nierządnicą z Tyru jest niczym innym jak pogańskim systemem kultu przykrytym fałszywym wyznaniem chrześcijaństwa. Zamysłem Pana było wyprowadzić swój zniewolony lud z ciemności, jak uczynił to, gdy Jego lud był w niewoli w Egipcie. Wyzwolił ich z niewoli Egiptu, aby dać im swoje Prawo. Odmowa protestantów, by podążać za wzrastającym światłem poznania, które zostało odpieczętowane w 1798 roku, uniemożliwiła im rozpoznanie Prawa oraz prawdziwego dzieła Chrystusa w sanktuarium w roku 1844.

Ich odrzucenie poselstwa godziny sądu oznaczało, że stały się córkami Kościoła rzymskiego, a następnie utworzyły fałszywy system kultu, zidentyfikowany w Piśmie jako fałszywy prorok (odstępczy protestantyzm). Wierni milleryci, którzy 22 października 1844 roku przez wiarę weszli do świątyni, otrzymali światło trzeciego anioła i skierowali naganę pod adresem fałszywego systemu kultu, który mieni się protestanckim, a jednocześnie trzyma się podstawowej tradycji pogaństwa, mianowicie kultu słońca. Prorok z Judy był typem adwentyzmu millerowskiego, rozpoznającego i przedstawiającego poselstwo trzeciego anioła, które nadeszło 22 października 1844 roku.

Gdy Jeroboam poprosił proroka, by przyszedł do jego domu i posilił się, prorok przedstawił dokładne polecenia, które otrzymał od Pana. To polecenie zostało również dane adwentyzmowi millerowskiemu. Brzmiało, by nie wracać drogą, którą się przyszło, a adwentyzm millerowski wyszedł z denominacji protestanckich. Zostali oni oddzieleni od protestantów przy pierwszym rozczarowaniu wiosną 1844 roku, a Jeremiasz podaje przykład identycznych poleceń, jakie zostały dane prorokowi z Judy.

Gdy znalazłem Twoje słowa, zjadłem je; a Twoje słowo stało się dla mnie radością i weselem mojego serca, gdyż nazwano mnie Twoim imieniem, Panie, Boże Zastępów. Nie zasiadałem w zgromadzeniu szyderców ani się nie weseliłem; siedziałem samotnie z powodu Twojej ręki, bo napełniłeś mnie oburzeniem. Dlaczego mój ból jest nieustanny, a moja rana nieuleczalna, nie chce się zagoić? Czy będziesz mi zupełnie jak kłamca i jak wody zawodzące? Dlatego tak mówi Pan: Jeśli się nawrócisz, przywrócę cię i staniesz przede Mną; a jeśli oddzielisz to, co cenne, od tego, co podłe, będziesz jak Moje usta. Niech oni wrócą do ciebie, ale ty nie wracaj do nich. I uczynię cię dla tego ludu warownym miedzianym murem; będą walczyć przeciw tobie, lecz cię nie przemogą, bo Ja jestem z tobą, aby cię zbawić i wybawić — mówi Pan. I wyrwę cię z ręki niegodziwych i wykupię cię z ręki okrutników. Jeremiasza 15:16-21.

W chwili wypełnienia proroctwa czasowego drugiego „Biada”, 11 sierpnia 1840 roku, potężny anioł z dziesiątego rozdziału Objawienia zstąpił z małą książeczką otwartą w swojej ręce, a Jan otrzymał polecenie, aby pójść, wziąć książeczkę i ją zjeść. Jeremiasz przedstawia tych, którzy w tamtym momencie historii zjedli tę książeczkę, a słowa były słodkie jak miód, ponieważ były „radością i weselem” jego „serca”. Lecz z powodu Bożej „ręki” Jeremiasz był „napełniony” „oburzeniem”, był „zraniony” i w „nieustannym bólu”. Z powodu Bożej „ręki” Jeremiasz zasugerował, że Bóg był dla niego „jak kłamca” i jak „zawodne wody”. Pan zakrył swoją „ręką”

błąd w niektórych liczbach na tablicy z 1843 roku.

Jeremiasz symbolizuje pierwszy zawód millerowców, gdy widzenie Habakuka się opóźniało. Tym, których symbolizuje Jeremiasz, wydawało się, że poselstwo, przedstawione jako „deszcz”, zawiodło. Lecz Habakuk stwierdził: „widzenie jest jeszcze na wyznaczony czas, lecz u kresu przemówi i nie skłamię; choćby się opóźniało, oczekuj na nie, bo z pewnością przyjdzie, nie będzie zwlekać.” Jeremiasz sądził, że Bóg skłamał i że poselstwo (deszcz) zawiodło, ale ono tylko się opóźniło.

Wtedy Bóg pouczył Jeremiasza: «Jeśli się nawrócisz, przywrócę cię i staniesz przede Mną; a jeśli oddzielisz to, co cenne, od tego, co podłe, będziesz jak Moje usta; niech oni wracają do ciebie, lecz ty do nich nie wracaj». Po tym rozczarowaniu Jeremiasz uosabia lud Boży, który musi powrócić do służby Panu i otrząsnąć się ze zniechęcenia, jakie powstało, gdy wydawało się, że poselstwo zawiodło. Jeśli Jeremiasz spełni określone warunki, Bóg pozwoli mu być Jego rzecznikiem.

Co ważniejsze dla naszego obecnego studium, jest to, co Bóg powiedział Jeremiaszowi w odniesieniu do „zgromadzenia szyderców”, które „radowało się” z jego rozczarowania. Powiedział Jeremiaszowi, że szydercy mogą wrócić do niego, ale on nigdy nie ma wracać do nich. Jeremiasz reprezentował tych, którzy sprzeciwili się protestantom, którzy właśnie zdecydowali się powrócić na łono katolicyzmu i stali się córkami Babilonu, fałszywymi prorokami Baala i Asztarte. Jeremiasz reprezentował judejskiego proroka, który w tym samym punkcie linii proroczej zgromił fałszywy system kultu Jeroboama na początku królestwa północnego, w ten sposób typologicznie ukazując wprowadzenie fałszywego systemu kultu, który był obrazem katolicyzmu pod koniec historii królestwa północnego. Prorok powiedział Jeroboamowi, gdy Jeroboam zaproponował zawarcie sojuszu, że nie wolno mu jeść, pić ani wracać tą drogą, którą przyszedł.

I rzekł król do męża Bożego: Chodź ze mną do domu i pokrżep się, a dam ci nagrodę. A mąż Boży rzekł do króla: Choćbyś mi dał połowę swego domu, nie wejdę z tobą ani nie będę jadł chleba, ani pił wody w tym miejscu; albowiem tak mi nakazano słowem Pana: Nie jedz chleba ani nie pij wody i nie wracaj tą samą drogą, którą przyszedłeś. 1 Księga Królewska 13:7–9.

Wypowiedź proroka z Judy współbrzmi z działalnością fałszywych proroków Baala i Asztarte w historii Eliasza. Oczywiście historia millerystów jest także historią Eliasza, bo Miller był Eliaszem. W historii Eliasza prorocy Baala i Asztarte wykonywali zwodniczy taniec, który został zdemaskowany jako głupota, gdy zstąpił ogień od Boga i pochłonął ofiarę Eliasza, w ten sposób stanowiąc zapowiedź wylania Ducha Świętego w Okrzyku o północy w historii millerystów. Konfrontacja tamtego czasu była odpowiednikiem konfrontacji drugiego Eliasza, którym był Jan Chrzciciel, podczas zwodniczego tańca wykonanego przez córkę Herodiady (Salome). Herodiada była typologicznie przedstawiona przez Izebel, a Izebel jest symbolem Kościoła katolickiego.

W 1844 roku kościoły protestanckie stały się Salome, córką Herodiady (Izebel). W zwodniczym tańcu Herod obiecał połowę swego królestwa i uczynił to w dniu swoich urodzin, ukazując tym samym czasy ostateczne, gdy dziesięciu królów, symbolizowanych przez Achaba (króla dziesięciu północnych królestw), zgadza się oddać swoje królestwo papieżowi (Izebel). Oddanie „połowy swojego królestwa” jest symbolem konfederacji, a prorok z Judei wyraźnie dawał Jeroboamowi do

zrozumienia, że nigdy nie zawrze sojuszu z odstępczym królem ani nie poprze jego fałszywego systemu kultu.

Tak też Pan powiedział Jeremiaszowi, gdy rzekł, że „zgromadzenie szyderców” (odstępczy protestantyzm) może wrócić do Jeremiasza, ale Jeremiaszowi nigdy nie wolno do nich wracać ani wracać tą samą drogą, którą przyszedł. Lecz prorok z Judy uczynił właśnie to, gdyż został zwiedziony przez fałszywego i kłamliwego proroka, zanim powrócił do Judy, zanim dokończył powierzone mu dzieło.

A mieszkał w Betel pewien stary prorok; i przyszli jego synowie, i opowiedzieli mu wszystkie dzieła, które mąż Boży uczynił tego dnia w Betel; także słowa, które wypowiedział do króla, opowiedzieli swemu ojcu. A ich ojciec rzekł do nich: Którędy poszedł? Bo jego synowie widzieli, którądy poszedł mąż Boży, który przyszedł z Judy. I rzekł do swych synów: Osiodłajcie mi osła. I osiodłali mu osła, a on wsiadł na niego i pojechał za mężem Bożym, i znalazł go siedzącego pod dębem; i rzekł do niego: Czy ty jesteś mąż Boży, który przyszedł z Judy? A on odrzekł: Jam jest. Wtedy rzekł do niego: Chodź ze mną do domu i spożyj chleb. A on rzekł: Nie mogę wrócić z tobą ani wejść z tobą; nie będę też jadł chleba ani pił wody z tobą w tym miejscu; gdyż powiedziano mi słowem Pana: Nie będziesz tam jadł chleba ani pił wody i nie wrócisz tą drogą, którą przyszedłeś. I rzekł do niego: I ja jestem prorokiem jak ty, a anioł przemówił do mnie słowem Pana, mówiąc: Sprowadź go z sobą do swego domu, aby jadł chleb i pił wodę. Lecz skłamał mu. I wrócił z nim, i jadł chleb w jego domu, i pił wodę. A gdy siedzieli przy stole, przyszło słowo Pana do proroka, który go sprowadził z powrotem; i zawołał do męża Bożego, który przyszedł z Judy, mówiąc: Tak mówi Pan: Ponieważ nie usłuchałeś ust Pana i nie zachowałeś przykazania, które Pan, twój Bóg, ci nakazał, lecz wróciłeś i jadłeś chleb oraz piłeś wodę w miejscu, o którym Pan rzekł ci: Nie jedz chleba ani nie pij wody; twoje zwłoki nie zostaną złożone w grobie twoich ojców.

I stało się, że po tym, jak zjadł chleb i napił się, osiodłał mu osła, to jest dla proroka, którego sprowadził z powrotem. A gdy odszedł, spotkał go na drodze lew i zabił go; a jego zwłoki leżały na drodze, a osioł stał przy nich, również lew stał przy zwłokach. I oto przechodzili ludzie i zobaczyli zwłoki leżące na drodze oraz lwa stojącego przy zwłokach; i przyszli, i opowiedzieli o tym w mieście, w którym mieszkał stary prorok. A gdy usłyszał o tym prorok, który sprowadził go z drogi, powiedział: To jest mąż Boży, który był nieposłuszny słowu Pana; dlatego Pan wydał go lwowi, który go rozszarpał i zabił, zgodnie ze słowem Pana, które wypowiedział do niego. I rzekł do swoich synów: Osiodłajcie mi osła. I osiodłali go. I poszedł i znalazł jego zwłoki leżące na drodze, a osła i lwa stojących przy zwłokach; lew nie pożarł zwłok ani nie rozszarpał osła. I prorok podniósł zwłoki męża Bożego, położył je na osła i przywiózł z powrotem; i stary prorok przyszedł do miasta, aby go oplakać i pochować. I złożył jego zwłoki w swoim grobie; i oplakiwali go, mówiąc: Ach, bracie mój! I stało się, że po tym, jak go pochował, rzekł do swoich synów: Gdy umrę, pochowajcie mnie w grobowcu, w którym pochowany jest mąż Boży; złożcie moje kości obok jego kości. Gdyż z pewnością spełni się słowo, które zawołał na mocy słowa Pana przeciw ołtarzowi w Betel i przeciw wszystkim domom wyżyn, które są w miastach Samarii. 1 Księga Królewska 13:11-32.

Będziemy kontynuować to badanie w następnym artykule.

Gdy moc Boża świadczy, co jest prawdą, ta prawda ma na zawsze trwać jako prawda. Nie wolno przyjmować żadnych późniejszych przypuszczeń sprzecznych ze światłem, które dał Bóg. Powstaną tacy, którzy przedstawiają interpretacje Pisma, które w ich oczach będą prawdą, ale nią nie są. Prawdę na ten czas Bóg dał nam jako fundament naszej wiary. On sam nauczył nas, czym jest prawda. Powstanie jeden, a potem drugi, z nowym światłem, które przeczy światłu, jakie Bóg dał pod działaniem Jego Ducha Świętego. Nieliczni wciąż żyją, którzy przeszli przez doświadczenia towarzyszące ustanowieniu tej prawdy. Bóg łaskawie oszczędził ich życie, aby mogli powtarzać, i powtarzać aż do końca swoich dni, doświadczenia, przez które przeszli, tak jak czynił to apostoł Jan aż do samego końca swego życia. A chorążowie, którzy zmarli, mają przemawiać poprzez przedruk swoich pism. Polecono mi, by w ten sposób były słyszane ich głosy. Mają składać świadectwo o tym, co stanowi prawdę na ten czas.

Nie powinniśmy przyjmować słów tych, którzy przychodzą z przesłaniem sprzecznym ze szczególnymi punktami naszej wiary. Zbierają oni mnóstwo tekstów Pisma i piętrzą je jako dowód wokół swoich głoszonych teorii. Tak czyniono raz po raz w ciągu ostatnich pięćdziesięciu lat. I choć Pismo jest Słowem Bożym i należy je szanować, to jego zastosowanie, jeśli takie zastosowanie narusza choćby jeden filar fundamentu, który Bóg podtrzymał przez te pięćdziesiąt lat, jest wielkim błędem. Ten, kto czyni takie zastosowanie, nie zna cudownej manifestacji Ducha Świętego, która nadała moc i siłę wcześniejszym przesłaniom, jakie dotarły do ludu Bożego.

Dowody starszego G nie są wiarygodne. Gdyby je przyjęto, zniszczyłyby wiarę ludu Bożego w prawdę, która uczyniła nas tym, kim jesteśmy.

Musimy być zdecydowani w tej kwestii; gdyż punkty, które stara się wykazać na podstawie Pisma, nie są uzasadnione. Nie dowodzą, że dotychczasowe doświadczenie ludu Bożego było błędem. Mieliśmy prawdę; byliśmy prowadzeni przez aniołów Bożych. To pod kierownictwem Ducha Świętego zostało przedstawione zagadnienie świątyni. Najwymowniejsze dla każdego jest milczenie w odniesieniu do elementów naszej wiary, w których nie miał on udziału. Bóg nigdy sobie nie przeczy. Dowody biblijne są niewłaściwie stosowane, jeśli zmusza się je, by świadczyły o tym, co nie jest prawdą. Jeden po drugim będą się pojawiać kolejni, przynosząc rzekomo wielkie światło i wysuwając swoje twierdzenia. Ale my trwamy przy dawnych wytycznych. [Zacytowano 1 Jana 1:1-10.]

„Polecono mi powiedzieć, że tych słów możemy używać stosownie do obecnego czasu, ponieważ nadszedł czas, gdy grzech trzeba nazwać po imieniu. W naszej pracy przeszkadzają nam ludzie nienawróceni, którzy szukają własnej chwały. Chcą uchodzić za twórców nowych teorii, które przedstawiają, twierdząc, że są prawdą. Lecz jeśli te teorie zostaną przyjęte, doprowadzą do zaparcia się prawdy, którą przez ostatnie pięćdziesiąt lat Bóg przekazywał Swemu ludowi, potwierdzając ją przez działanie Ducha Świętego.” Selected Messages, księga 1, 161.